

TOBISZOWSKI: DECYZJE WS. FARM WIATROWYCH OFFSHORE JESZCZE W TYM ROKU

Decyzje ws. rozwoju farm wiatrowych na morzu (offshore) będą podejmowane po decyzjach dot. budowy energetyki jądrowej; obie te kwestie chcemy rozstrzygać jeszcze w tym roku - powiedział w poniedziałek wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski.

O perspektywę rozwoju morskiej energetyki wiatrowej, a także m.in. inwestycji w energetykę gazową, w kontekście bieżącej sytuacji związanej z zaopatrzeniem w energię elektryczną, wiceminister był pytany przez dziennikarzy w poniedziałek w Katowicach - w przerwie posiedzenia zespołu ds. bezpieczeństwa socjalnego górników.

„To, że mamy w okresach wakacyjnych pewne zjawiska, które - przy wysokiej temperaturze - wywołują pewną troskę: dlatego też przyspieszamy inwestycje w energetyce. Dlatego negocjowaliśmy ustawę o rynku mocy, w której jest pewna symbioza energii odnawialnej i konwencjonalnej” - odpowiedział Tobiszowski.

Podkreślił, że to zapotrzebowanie na energię, a także kontekst "wypadania" części starych bloków z systemu, determinuje rząd do jak najszybszego uruchamiania inwestycji - opartych zarówno o węgiel kamienny i brunatny, ale też z rolą gazu oraz źródeł odnawialnych.

„I przed nami to, o czym często wspomina pan minister (energii Krzysztof - PAP) Tchórzewski: rozstrzygnięcia w tym roku dotyczące elektrowni jądrowej” - przypomniał wiceminister.

Pytany o perspektywę ew. decyzji ws. rozwoju farm wiatrowych na morzu, odwołał się ponownie do ministra Tchórzewskiego, któremu - jak zaznaczył - „zależy, aby te kwestie w tym roku były rozstrzygnięte”. „Ale chodzi o kolejność zdarzeń” - wskazał.

„Minister, ze względu na całościowy system, który budujemy, chciałby, aby w pierwszej kolejności uruchomić decyzje inwestycyjne na rzecz elektrowni jądrowej, abyśmy wiedzieli, w którym okresie to pójdzie i w którym miejscu będzie inwestycja lokalizowana i jak ona wejdzie do systemu” - zastrzegł Tobiszowski.

„Następnie, kolejnym etapem, jest również uruchomienie inwestycji offshore'owej na morzu” - podkreślił, argumentując, że taki cykl zdarzeń jest logiczny pod względem m.in. włączania nowych mocy do systemu.

„Myślę, że ten rok jest bardzo ważny i w tym roku powinniśmy mieć rozstrzygnięcia - najpierw ws. jądrowki, później odnawialnych (źródeł - PAP) na morzu” - skonkludował wiceminister energii.

O uzależnieniu decyzji o rozwoju farm wiatrowych na morzu od rozstrzygnięcia kwestii budowy energetyki jądrowej minister Tchórzewski mówił m.in. w połowie maja br. na Europejskim Kongresie

Gospodarczym w Katowicach.

"Nie wyobrażam sobie możliwości podjęcia decyzji o budowie energetyki wiatrowej na morzu, bez rozstrzygnięcia sprawy energetyki jądrowej. (...) Nie widzę możliwości, by można było podjąć decyzję, żeby energetyka na morzu mogła tak szybko się rozwijać, jak wielu przedsiębiorców ma zamiar, bez perspektywy zbilansowania tego. Ja w każdym razie te dwie rzeczy łączę" - powiedział Tchórzewski podczas jednego z paneli kongresu.

Minister przyznał wówczas, że istnieje duża presja na budowę energetyki wiatrowej na morzu (offshore), a prawdopodobny poziom oczekiwań potencjalnych inwestorów to 7-9 GW. „Tyle samo mocy musimy mieć w rezerwie” - przypomniał, zauważając jednocześnie, że nad morzem nie ma dużych konwencjonalnych źródeł energii, które taką rezerwę mogłyby zapewnić.

Zaznaczył podczas Kongresu, że PGE rozważa budowę na północy kraju dwóch nowych bloków gazowych, ale „jest też potrzebna niezwykle ważna decyzja o budowie elektrowni jądrowej”. „Nie wyobrażam sobie podjęcia decyzji o budowie offshore bez rozstrzygnięcia sprawy energetyki jądrowej. Nie widzę możliwości budowy offshore bez perspektywy budowy rezerwy” - mówił minister.

MZ / PAP